

# Żabson, DMT

Intro]

Ej, ej

[Zwrotka 1]

Życie jest jak kalambury, wiem co pokazywać  
Jak wypuszczam z jointa chmury, to aż zmieniam klimat  
Ktoś tam gada o mnie bzdury, to nie jest nowina  
Ciągłe mam na plecach kosę, jak ponury żniwiarz  
Teraz wiem, że moje błędy to nie kogoś wina  
Trochę porwały mnie weekendy, plaża porobiła  
Ludzie szeptali po melanżach, sobie kogo dymam  
Każdy mi dawał złe prognozy, zmiana pogody na

[Hook]

Ciągle deszcz, deszcz, deszcz  
Pada tylko cash, cash, cash, cash, cash  
Shabba, Shabba, Ranks, Ranks, Ranks, Ranks, Ranks  
Wróć  
Żaba, Żaba, Ranks, Ranks, Ranks, Ranks, Ranks  
I do my thing, thing, thing, thing, thing  
I do my thing, thing, thing, thing, thing  
I do my thing, thing, thing, thing, thing  
I do my thing, thing, thing, thing, thing  
I do my thing (thing)  
I do my thing (thing)  
I do my thing (thing)  
I do my thing (thing)  
I do my thing (thing)  
I do my thing (I do my, I do my)  
I do my thing (I do, I do my)  
I do my thing!

[Zwrotka 2]

Dzisiaj jak czegoś nie zrobię, no to nie wytrzymam  
Zamieniłem wszystkie fobie, no to że się spinam  
Sam dla siebie byłem wrogiem, pasja pogodziła  
Chory łeb, Johnny Bvlash, czaszka się nie ostudziła  
Pałę tony wiesz, zawieszony gdzieś  
Wrotas klepie bit, piszę nowy tekst  
Trzeba robić flex, trzeba robić kwit  
Nie stać mnie na wolny dzień, chociaż stać mnie na wymarzony klip (ej)  
Cały czas z jointem, więc nie pytaj nawet która godzina (która?!)  
Rucham tą flotę, więc nie ma tu opcji, by nie dochodziła (nie ma!)  
Wczorajsza słabość to dzisiejsza siła (siła!)  
Tak jak wczorajsza zazdrość to dzisiejsza przyjaźń

[Hook]

I do my thing, thing, thing, thing, thing  
I do my thing, thing, thing, thing, thing  
I do my thing, thing, thing, thing, thing  
I do my thing, thing, thing, thing, thing  
I do my thing (thing)  
I do my thing (thing)  
I do my thing (thing)  
I do my thing (thing)  
I do my (thing, thing)  
I do my (thing, I, I do my)  
I do my (thing, I, I do my)  
I do my (thing, ej)

[Zwrotka 3]

Jestem królem głośnych imprez, melanż robię gruby  
Rzadko miewam wolny weekend, zwiedzam nowe kluby  
Tylko pierwsze pierdolnięcie, więc nie robię próby

A właściciel po koncercie, kupi nowe suby  
Właśnie ujechałem sobie disa za 3 stówy  
A ty ujechałeś sobie, żeby o mnie mówić  
Nie chcę słuchać ludzi, co publicznie piorą brudy  
Jutro pójde na zakupy, kupię sobie drugi  
Opisuję swe działania jak w DMD  
Ty nie kumas co za bania jak DMT  
Czuję się jak gwiazda R&B  
U mnie spania szuka każda, Airbnb

[Hook x5]

In the club, I'm doing my thing  
I got people love, 'cause I'm doing my thing  
I was doing drugs, now I do my thing  
With the squad, I'm doing my thing